

Łódź, 19 sierpnia 2022 r.

Dr hab. Jerzy Bednarek
Instytut Pamięci Narodowej
– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Łodzi

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Jarosława Stulczewskiego
pt. *Obwód Sieradzki ZWZ-AK w latach 1939-1945* (ss. 499)
napisanej pod kierunkiem prof. UMK dr hab. Krzysztofa Syty
w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu**

Dzieje polskiej konspiracji niepodległościowej z lat II wojny światowej niezmiennie pozostają ważnym i równocześnie atrakcyjnym obszarem badawczym dla wcale niemałego grona historyków. Jednak pomimo ogromnej już liczby prac naukowych i popularnonaukowych, wiele problemów organizacji oraz działalności Polskiego Państwa Podziemnego, zwłaszcza w perspektywie regionalnej, wciąż wymaga odkrycia, wyjaśnienia i opisanie. Tak jest też w wypadku Okręgu Łódź ZWZ-AK, który pomimo bogatej już literatury, do dzisiaj nie doczekał się swojej pełnej monografii. Brakuje zwłaszcza całościowych ujęć działalności jego struktur terenowych. Z ustaleń znawcy tej problematyki – prof. Waldemara Grabowskiego – wynika, iż do tej pory w miarę dokładnie przebadano i opisano zaledwie siedem z 18 obwodów tworzących łódzki Okręg ZWZ-AK. Dlatego dobrze się stało, iż mgr Jarosław Stulczewski podjął trud przygotowania monograficznego opracowania dotyczącego Obwodu Sieradz ZWZ-AK w latach 1939-1945. Dzięki temu pojawiła się możliwość wypełnienia przynajmniej jednej z wielu dotkliwych luk w dotychczasowych badaniach nad dziejami struktur terenowych Okręgu Łódź ZWZ-AK.

Podstawa źródłowa rozprawy jest zadowalająca. Doktorant przeprowadził przede wszystkim kwerendę w czterech archiwach państwowych: w Łodzi (i jego oddziale w Sieradzu), Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Z kolei z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) skorzystał w Łodzi i Warszawie.

Niewielkie partie źródeł odnalazł także w zbiorach muzeów miejskich w Sieradzu i Zduńskiej Woli, Archiwum Muzeum Auschwitz-Birkenau, Archiwum Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Archiwum Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi i w Wojskowym Biurze Historycznym. Zebrane materiały uzupełnił swoimi zbiorami dokumentacyjnymi (w tym korespondencją z rodzinami żołnierzy ZWZ-AK), kilkoma drukami urzędowymi i wybranymi dokumentami opublikowanymi w monumentalnej edycji źródłowej *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945* (reedycję tomów 1-2 wydał w latach 2015-2019 IPN).

Tak określona podstawa źródłowa byłaby bardziej satysfakcjonująca, gdyby Doktorant dokładniej przeprowadził kwerendę w zasobie archiwalnym IPN. Za mankament należy bowiem uznać niewykorzystanie w rozprawie choćby akt śledczych aparatu bezpieczeństwa oraz akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, dotyczących śledztwa i głośnego procesu dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) – kpt. Stanisława Sojczyńskiego i jego podkomendnych. Wśród oskarżonych i skazanych w grudniu 1946 r. w Łodzi byli wówczas także zasłużeni żołnierze sieradzkiego Obwodu AK – Władysław Bobrowski i Antoni Bartolik, o których Autor przecież często wspomina w swojej pracy. Niestety nie dotarł on także do ciekawych i bogatych materiałów agenturalnych dotyczących Alfonsa Lesiaka – organizatora struktur konspiracyjnych w Majaczewicach – zwerbowanego do współpracy z UB już w 1947 r. Ponadto po wojnie aparat bezpieczeństwa interesował się intensywnie byłymi żołnierzami sieradzkiego Obwodu ZWZ-AK, którzy ujawnili się podczas amnestii z lutego 1947 r. Można tu wymienić na przykład zachowane akta operacyjne dotyczące m.in. Ignacego Miśkiewicza, Stefana Mrozińskiego i Władysława Brożyny.

Większej precyzji wymagałaby też informacja o wynikach przeprowadzonej kwerendy w archiwach zagranicznych. Doktorant jedynie skąpo informuje, iż jego poszukiwania materiałów w Studium Polski Podziemnej w Londynie i w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie „zakończyły się niepowodzeniem, nie wnosząc dodatkowych ustaleń do badanego zagadnienia” (s. 12). Nie wiadomo jednak, czy odwiedził te archiwa osobiście, czy też korzystał wyłącznie z niepełnych zasobów internetowych. Zagadką pozostaje, w jakich dokładnie zespołach i zbiorach zgromadzonych przez te zasłużone instytucje przeprowadził poszukiwania archiwalne.

Rozprawa ma jasno i poprawnie sprecyzowane cezury chronologiczne oraz badany obszar terytorialny. Poruszone w niej zagadnienia mieszczą się w określonym przez Doktoranta

temacie pracy. Można natomiast się zastanowić, czy jej tytuł nie powinien być nieznacznie skorygowany i brzmieć: *Obwód Sieradz ZWZ-AK w latach 1939-1945*. Taka nazwa Obwodu ma zwyczajnie swoje uzasadnienie źródłowe.

Praca ma generalnie układ problemowy. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia i niezbędnych w rozprawie naukowej: wykazu skrótów, spisu tabel i bibliografii. Do pracy Autor dołączył także sześć aneksów, na które złożyły się nie tylko wybrane archiwalia, ale i opracowane przez niego materiały opisowe (m.in. spis kadry dowódczej i wykaz ujawnionych żołnierzy Obwodu Sieradz ZWZ-AK w 1945 r.).

We wstępie Autor starał się sformułować cel pracy, określił jej zakres chronologiczny i terytorialny. Zaprezentował także podstawę źródłową rozprawy, krótko scharakteryzował wykorzystaną literaturę naukową i opisał przyjętą konstrukcję wewnętrzną. Wstęp, pomimo iż generalnie zawiera wszystkie wymagane elementy dla tego rodzaju prac, sprawia wrażenie tekstu chaotycznego i nie do końca przemyślanego. Uwagi dotyczące konieczności opracowania podjętego tematu i przyjętego celu badawczego znajdują się w kilku różnych miejscach. Nie jest też do końca jasne, jak Autor rozumie ostatecznie główny cel swojej pracy. Na początku przyznaje, iż jest ona „próbą całościowego i naukowo poprawnego opisu oraz analizy wydarzeń i faktów, które kształtowały obraz konspiracyjnych struktur ZWZ-AK w powiecie sieradzkim” (s. 7). W dalszej części wstępu informuje, iż jego rozprawa jest próbą odpowiedzi na „brak monograficznego opracowania dziejów ZWZ-AK w powiecie sieradzkim” (s. 14). Kilka stron dalej (s. 17) Doktorant oświadczył, iż starał się aby przygotowana przez niego praca „w jak najwyższym stopniu uzupełniła [...] i uporządkowała dotychczasową wiedzę historyczną o konspiracji ZWZ-AK w Sieradzkim”. Równocześnie w pewnej mierze sam zakwestionował sposób realizacji tak szeroko rozumianego celu badawczego pisząc, iż „nie łądzi się, że zdołał odtworzyć wszystkie elementy dotyczące działalności struktur konspiracyjnych w powiecie sieradzkim”, ale ma „wątpliwości, czy udało się zebrać wszystko, co było możliwe” (s. 17).

W mało przejrzysty sposób Doktorant dokonał także prezentacji wykorzystanej podstawy źródłowej rozprawy. Zamiast generalnie omówić ją w jednym miejscu i w podziale choćby na źródła aktowe (np. dokumenty urzędowe, organizacyjne) i źródła opisowe (np. pamiętniki, relacje, prasę) Autor rozpoczyna swoją analizę od uwag na temat relacji i wspomnień (s. 8), następnie akt poniemieckich (s. 9), później zachowanych archiwaliów organizacji konspiracyjnych (s. 10, 12), ponownie źródeł memuarystycznych (s. 13), by

powrócić znowu do archiwaliów zachowanych po działalności AK (s. 13). Słusznie natomiast w kilku miejscach podkreśla konieczność ostrożnego pod względem badawczym i równocześnie krytycznego podejścia do szeroko wykorzystanych w pracy relacji i wspomnień uczestników wydarzeń z lat 1939-1945, sporządzonych z reguły wiele lat po wojnie. Doktorant także, co wypada podkreślić, dostrzega egodokumentalność tego rodzaju źródeł, próbę pozostawienia dla potomnych indywidualnych i oryginalnych samoświadectw (s. 15), choć niestety nie potrafi ostatecznie ich w ten sposób zdefiniować.

Nazbyt powierzchownie Autor przeprowadził analizę dostępnej literatury naukowej, ograniczając się w zasadzie do wymienienia kilkunastu wydanych drukiem publikacji dotyczących wojennej konspiracji w Sieradzkim. Przesadza też oznajmiając, iż „w Polsce Ludowej temat konspiracji akowskiej był marginalizowany, a nawet zakazany” (s. 9). Nawet ogólny krytyczny przegląd dostępnej literatury przedmiotu (także tej wydanej w PRL), wskazanie choćby publikacji wciąż wartościowych, jak i tych, które w jakiś sposób się już zdezaktualizowały, mógłby jeszcze bardziej podkreślić ważność przygotowanej przez niego pracy i podjętej próby wypełnienia widocznej wyraźnie luki w tym obszarze badawczym. Autor z pewnością lepiej orientowałby się w aktualnym stanie badań na dziejami różnych struktur Armii Krajowej, gdyby znał cenny artykuł prof. Waldemara Grabowskiego pt. *Polskie Państwo Podziemne stan wiedzy – kierunki potrzebnych badań historycznych*, opublikowany w 2017 r. w „Biuletynie Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej” (R. XXIX, nr 67).

W kilku miejscach Doktorant zapożyczył uwagi sformułowane przez dr. Andrzeja Borcza we wstępie do obszernej pracy pt. *Obwód Łańcut SZP-ZWZ-AK w latach 1939-1945* (Kraków-Warszawa 2020). Tak jest chociażby w wypadku opisu (s.12) podejścia do akt wytworzonych przez komunistyczny aparat represji (do porównania s. 20 publikacji Borcza), czy też sformułowań (s. 16) dotyczących zastosowanej metody badań historycznych (do porównania s. 21-22 pracy Borcza). W takiej sytuacji należało sporządzić stosowne odsyłacze do wspomnianej publikacji.

Obszerny, bo liczący 136 stron, Rozdział I ma charakter wprowadzający w problematykę rozprawy. Autor zatytułował go: „Niemiecki system okupacyjny a polskie podziemie niepodległościowe w powiecie sieradzkim w latach 1939-1945”. Wyraźnie dzieli się on na dwie części. W pierwszej zostały omówione w podstawowym zakresie i głównie na podstawie literatury przedmiotu kwestie związane z działaniami wojennymi w 1939 r. w Sieradzkim, zagadnienie organizacji okupacyjnych struktur administracyjnych na tym

terenie, różne formy represji stosowane przez okupanta w rejencji łódzkiej (m.in. kwestie dotyczące masowych aresztowań, publicznych egzekucji, wysiedleń, polityki germanizacji, prześladowań wobec Żydów i zwalczania Kościoła katolickiego), a także najważniejsze niemieckie inwestycje publiczne, gospodarcze i obronne przeprowadzone w latach okupacji na terenie powiatu. Pomimo iż ten fragment pracy jest w całości odtwórczy i oparty praktycznie wyłącznie na literaturze przedmiotu, to ukazuje w podstawowym stopniu problem stosunku niemieckiego okupanta do mieszkańców i terenów będących przedmiotem zainteresowania Autora pracy. Takie wprowadzenie było konieczne do określenia istotnego kontekstu historycznego, w którym powstała i działała polska konspiracja nieodległościowa w Sieradzkim. Szkoda natomiast, iż w tej części pracy Doktorant nie wykorzystał ważnego dla podjętej problematyki artykułu prof. Krzysztofa Lesiakowskiego dotyczącego problemu Zagłady w Sieradzu (*Z dziejów Zagłady w Kraju Warty. Losy ludności żydowskiej w Sieradzu 1939-1942*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 23).

Druga część rozdziału została poświęcona opisowi różnych inicjatyw konspiracyjnych i niepodległościowych podejmowanych przez mieszkańców powiatu od samego początku niemieckiej okupacji. Co zrozumiałe najwięcej miejsca Autor poświęcił genezie i organizacji ZWZ, na czele którego stanął w Sieradzkim kpt. Aleksander Ogrodnik – były oficer 31 Pułku Strzelców Kaniowskich. Omówił też wyczerpująco strukturę sieradzkiego Obwodu ZWZ, a później AK w latach 1939-1945. Sporo miejsca poświęcił kadrze kierowniczej Obwodu, prezentując w ciekawy sposób sylwetki wszystkich komendantów: wspomnianego wyżej kpt. Aleksandra Ogrodnika, kpt. Marcina Stacheckiego, ppor. Czesława Rozłuskiego i por. Romana Szczepaniaka. Znacznie mniej informacji udało mu się zebrać o kadrze kierowniczej niższego szczebla. Wspomniał w tym wypadku m.in. o szefie łączności w Obwodzie (Józef Jasiński) i jego zastępcy (Stefan Matusiak), naczelnym lekarzu (dr Jan Felchner), kwatermistrzu (Jan Kaczmarkiewicz), szefie Kedywu (Bolesław Kosecki), kierownictwie Wojskowej Służby Kobiet w Obwodzie (Janina Jarzębiak i Irena Lewicka) i szefie Wojskowej Służby Ochrony Powstania (Walenty Prajs). W dalszej części rozdziału Autor omówił strukturę i kadrę kierowniczą Inspektoratu Rejonowego Sieradz AK (m.in. kpt. Bohdan Górski, por. Stefan Buda, kpt. Franciszek Nowiński) i ogólnie organizację Okręgu Łódź AK.

Trudno zrozumieć dlaczego tak ważny fragment pracy, który dotyczy zasadniczych dla przedmiotu badań Autora problemów organizacji, struktury wewnętrznej i kadry kierowniczej Obwodu Sieradz ZWZ-AK, nie został wyodrębniony w oddzielny rozdział rozprawy.

Z powodzeniem mógłby on nosić np. tytuł „Struktura i kadra kierownicza Obwodu Sieradz ZWZ-AK”. Pewne wątpliwości budzi też kolejność opisu poszczególnych zagadnień w omawianej części pracy. Autor swoje rozważania powinien rozpocząć, korzystając z najbardziej logicznego porządku hierarchicznego, od problemu organizacji Okręgu Łódź ZWZ-AK, później Inspektoratu Rejonowego Sieradz ZWZ-AK i dopiero na końcu omówić strukturę i kadre Obwodu Sieradz ZWZ-AK. Wypadałoby też wyjaśnić, dlaczego w pracy konsekwentnie stosowana jest jedynie nazwa „Inspektorat Rejonowy Sieradzko-Wieluński”, gdy tymczasem w dokumentach organizacyjnych AK (np. z 1943 r.) mowa jest o „Inspektoracie Rejonowym Sieradz” (zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, T. II, cz. II, Warszawa 2019, s. 892).

Zdecydowanie lepiej skonstruowany i bogatszy informacyjnie jest Rozdział II rozprawy zatytułowany „Działalność konspiracyjna ZWZ-AK na terenie obwodu sieradzkiego”. Autorowi, dzięki zebranych źródłom, udało się przedstawić cały wachlarz różnych form działań niepodległościowych podejmowanych przez żołnierzy ZWZ i AK w Sieradzkim, począwszy od ważnej aktywności wywiadowczej, poprzez działalność propagandową, sabotażową i dywersyjną, funkcjonowanie Wojskowej Służby Kobiet, Wojskowej Służby Ochrony Powstania, służby sanitarnej, tajnego nauczania, a skończywszy na przygotowaniach do akcji „Burza” w latach 1943-1944.

Brakło natomiast w omawianym rozdziale wyodrębnionej części, która byłaby w całości poświęcona relacjom i współpracy ZWZ-AK w Sieradzkim z innymi strukturami i organizacjami konspiracyjnymi. Byłoby to dobre miejsce dla zamieszczenia rozproszonych przez Autora ważnych informacji o sposobach i charakterze współpracy z Batalionami Chłopskimi, oddziałami sowieckich dywersantów, czy też utworzoną w 1940 r. Legią Narodową. Ponadto zbędnie w tym rozdziale zamieszczono, w tekście głównym, ponad trzystronicowy wykaz materiałów sanitarnych, które przez cały okres wojny gromadziły w sieradzkim klasztorze Siostry Urszulanki. Miejscem dla tego rodzaju szczegółowych i jedynie uzupełniających zasadnicze zagadnienie informacji powinny być przypisy lub (ze względu na objętość) aneksy.

Rozdział III to najbardziej wartościowa część rozprawy. Został poświęcony organizacji i działalności struktur terenowych Obwodu Sieradz ZWZ-AK. Tutaj Autor w pełni wykorzystał przede wszystkim cenne relacje i wspomnienia uczestników opisywanych wydarzeń przechowywane w zasobie sieradzkiego oddziału Archiwum Państwowego w Łodzi. Dzięki

temu udało mu się, pomimo wyraźnego braku dokumentów wytworzonych przez konspirację z okresu wojny, zrekonstruować i opisać podstawowe fakty związane z aktywnością poszczególnych rejonów, na które podzielony był obwód. W efekcie wydobył z zapomnienia szereg nieznanych szerzej faktów, a przede wszystkim przywrócił pamięć i wprowadził do obiegu naukowego informacje o w większości anonimowych do tej pory żołnierzach ZWZ-AK ze struktur lokalnych Obwodu. Świadczą o tym liczne i rozbudowane przypisy biograficzne, stanowiące dobre uzupełnienie bogatego informacyjnie głównego tekstu rozdziału. Szkoda jedynie, iż w tym wypadku brakło Doktorantowi konsekwencji w podawaniu informacji o źródłach, na podstawie których niektóre przypisy opracował. Część z nich bowiem nie odsyła do żadnych materiałów archiwalnych, ani literatury przedmiotu, co utrudnia weryfikację podanych informacji. Tak jest m.in. w wypadku przypisów dotyczących: Bronisława Jarzębiaka, Bronisława Morawskiego, Czesława Bartosika, Władysława Zielińskiego, Stanisława Janczaka, Stanisława Mikołajczyka, Stanisława Brzozowskiego i Bolesława Gawłowskiego. Niektóre informacje należało także zweryfikować z zachowanymi dokumentami powojennego aparatu bezpieczeństwa. Na przykład wspomniany w pracy (s. 292) Jan Szewczyk (ur. w 1918 r. w Owieczkach) został aresztowany we Wrocławiu na wniosek WUBP w Łodzi 27 stycznia 1949 r. (zgodnie z zachowanym „Rozkazem zatrzymania”). W zasobie archiwalnym IPN znajdują się dotyczące go akta śledcze WUBP w Łodzi, jak i akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, który skazał go w 1949 r. na karę sześciu lat więzienia.

Równie ciekawy mógł być Rozdział IV rozprawy, poświęcony organizacji i działalności Samodzielnej Placówki Kolejowej ZWZ-AK w Karsznicach. Była to struktura niezwykle ważna dla kierownictwa łódzkiego Okręgu, odpowiedzialna przede wszystkim za działalność wywiadowczą i sabotażową na terenie strategicznego ze względów gospodarczych i militarnych węzła kolejowego oraz parowozowni w Karsznicach pod Zduńską Wolą. Autor w rozdziale omówił genezę karsznickiej konspiracji, jej kształt organizacyjny i osobowy, przeprowadzone działania sabotażowe, niewielką aktywność propagandową i pomocową, a także kwestie dotyczące dekonspiracji placówki w końcu 1942 i następujące później aresztowania.

Niestety, zagadnienia te są właściwie „dociągnięte” jedynie do końca 1942 r., z wyjątkiem problemu śledztw i procesów wobec aresztowanych wówczas konspiratorów, skazywanych przez Niemców jeszcze na początku 1944 r. Z rozdziału nie dowiemy się

natomiast, w jaki sposób i w jakim zakresie starano się reaktywować działalność Samodzielnej Placówki Kolejowej od 1943 r. Jeśli brakuje w tym względzie źródeł archiwalnych, to Doktorant powinien w tej części pracy (ewentualnie we wstępie) wyraźnie to odnotować. Trudno także orzec, jak odróżnia on działalność sabotażową od działalności dywersyjnej. W podrozdziale „Akcje sabotażowe” używa tych terminów zamiennie, nawet na określenie tego samego rodzaju działań (np. powodowanie zwarć w urządzenia elektrycznych przy maszynach – s. 377). Różnice pomiędzy sabotażem i dywersją w działalności konspiracyjnej dobrze uchwycił we wspomnianej wcześniej pracy o Obwodzie Łańcut ZWZ-AK dr Andrzej Borcz. Sabotaż to uszkodzanie i niszczenie szeroko rozumianej infrastruktury przeciwnika. Dywersja natomiast oznacza działanie o większym zasięgu, z reguły o charakterze zbrojnym, zorganizowane w celu zniszczenia zasobów wroga, zarówno materialnych, jaki i osobowych. Historyk konspiracji powinien o tych różnicach pamiętać, aby wiedzieć, jak ocenić rzeczywistą skalę i skuteczność działań sabotażowych, a jak dywersyjnych.

Należy również odnotować, iż ostatnia część tego rozdziału (s. 379-385), która powinna być zatytułowana „Aresztowania i ich skutki” (a nie jak jest w pracy – „Aresztowania i jego skutki”) prawie w całości została oparta na artykule Doktoranta pt. *Cień karsznickiej Samodzielnej Placówki Kolejowej Armii Krajowej* („Biuletyn Informacyjny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2015, nr 2). Co prawda w przedłożonej rozprawie przywołany tekst został uzupełniony szeregiem cennych przypisów, ale można było o tym krótko poinformować na początku tego podrozdziału.

Ostatni Rozdział V rozprawy został poświęcony losom żołnierzy sieradzkiego Obwodu ZWZ-AK po 1945 r. Autor na tle poprawnie ukazanych nowych komunistycznych realiów politycznych i wzmagających się pod sowieckim nadzorem represji aparatu bezpieczeństwa, ukazał trudny proces rozwiązywania i likwidacji struktur akowskich w Sieradzkim, a także genezę i początki konspiracji antykomunistycznej. To bardzo potrzebny rozdział, pozwalający lepiej zrozumieć – w ujęciu regionalnym – niezwykle skomplikowane położenie, w jakim znaleźli się żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego w nowej sytuacji politycznej.

Doktorant często stosuje tutaj pojęcie „oswobodzenie” na określenie faktu wypierania w styczniu 1945 r. Niemców przez Armię Czerwoną, jej stopniowego wkraczania na teren Sieradzkiego i ustanawiania nowych komunistycznych porządków. Chodziło zapewne o zastąpienie w ten sposób słowa „wyzwolenie” – już dzisiaj w tym kontekście zupełnie zdewaluowanego – pojęciem, które nie budziłoby kontrowersji. Oczywiście dobrze, że Autor

przyjął takie stanowisko, choć mógł jeszcze wyraźniej zaznaczyć, iż Sowieci, zajmując w styczniu 1945 r. ziemie powiatu sieradzkiego, uwolnili (oswobodzili) te tereny od Niemców, ale z pewnością nie przywrócili ich mieszkańcom pełnej wolności. Prowadząc od razu na zajętych terenach politykę terroru, zwłaszcza wobec żołnierzy polskiej konspiracji niepodległościowej, zachowywali się przede wszystkim jak zwycięzcy i zdobywcy nowych ziem, a nie jak oswobodziciele i sojusznicy Polaków.

Ciekawe są fragmenty ukazujące aktywność żołnierzy AK w Sieradzkim przy tworzeniu ochotniczych posterunków milicji. To fakty mało znane, świadczące o ich poczuciu odpowiedzialności za mieszkańców i za utrzymanie porządku na terenach, przez które przetoczyły się regularne formacje wojska. Kilka miesięcy później, gdy nowa „ludowa” władza okrzepła, niektóre z tych posterunków zaczęto rozwiązywać, przeprowadzając równocześnie redukcję milicjantów ochotników, by pozbyć się głównie tych, którzy byli wcześniej związani z konspiracją niepodległościową.

Pomimo wyznaczenia końcowej cezurę pracy na rok 1945, w ostatnim rozdziale Autor mógł jednak nieco szerzej potraktować kwestię organizacji i działalności praktycznie w całości poakowskiej Komendy Powiatowej Sieradz KWP. Powstała ona przecież głównie wysiłkiem byłych żołnierzy Obwodu, którzy nie godzili się na nowe sowieckie zniewolenie. Jest na ten temat już bogata literatura, są akta w archiwum Oddziału IPN w Łodzi. Na nieco szersze omówienie zasługiwała także kwestia rozpracowania sieradzkich struktur KWP przez aparat bezpieczeństwa, śledztwa i wspomnianego już procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi, gdzie skazano Władysława Bobrowskiego i Antoniego Bartolika (grudzień 1946 r.). Brakuje też choćby kilku zdań na temat realizacji w Sieradzu amnestii lutowej z 1947 r. i ujawnienia się przed władzami bezpieczeństwa byłych akowców z terenu pow. sieradzkiego. Trochę więcej uwagi niż tylko dwa zdania na końcu rozdziału (s. 410) mógł też Doktorant poświęcić jednemu z najdłużej walczących żołnierzy AK i KWP w Sieradzkim – Antoniemu Chowańskiemu, który zginął w walce z siłami bezpieczeństwa dopiero w 1950 r.

W zakończeniu Autor podjął próbę podsumowania podjętych przez siebie badań. Tutaj też, co może zaskakiwać, ponownie sformułował cel pracy, zaznaczając tym razem, iż chodziło mu o „przedstawienie i wyjaśnienie istoty konspiracji ZWZ-AK na przykładzie obwodu, czyli jednostki terenowej podziemnych struktur, wraz z funkcjonującymi na jej obszarze placówkami rejonowymi” (s. 411). W szeregu mało oryginalnych i raczej ogólnych konstatacji dotyczących charakteru i znaczenia polskiej konspiracji brakło choćby wyraźnego wyodrębnienia tych

aspektów działalności Obwodu Sieradz ZWZ-AK, które można by uznać za jego specyfikę. Nie ma głębszej oceny skutków jego działalności, na przykład w kategoriach sukcesów, jak i poniesionych porażek. Nie wiadomo, nawet w przybliżeniu, jakie straty poniósł niemiecki okupant w wyniku działalności poszczególnych struktur sieradzkiego Obwodu ZWZ-AK. Z zakończenia nie dowiemy się również, jakie właściwie miejsce w strukturze łódzkiego Okręgu AK, zwłaszcza pod względem przyjętej przez kierownictwo Okręgu strategii i taktyki działań niepodległościowych, zajmował Obwód Sieradz ZWZ-AK. Za rozczarowujący, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę widoczny w rozprawie wysiłek dokumentacyjny Autora, należy uznać banalny wniosek, iż zdołał on ustalić, że „Obwód Sieradzki ZWZ-AK istniał i działał w latach okupacji w granicach przedwojennego powiatu sieradzkiego” (s. 412).

Doktorant ma też tendencję do idealizowania antyniemieckiej działalności konspiracyjnej, którą stara się publicystycznie oceniać w najwyższych kategoriach ogólnonarodowych i ponad politycznych. Bezskrytycznie pisze np. iż walka z okupantem „na terenach całej przedwojennej Polski – w tym powiatu sieradzkiego – prowadzona była nie tylko na najszerzą w dziejach skalę, ale przyjęła charakter totalnej konfrontacji z okupantem”, że całe niemal „życie narodu polskiego, czyli wszystkie jego warstwy, większość środowisk we wszystkich aspektach i formach państwowości funkcjonowały w podziemiu, przyjmując kształt Polskiego Państwa Podziemnego” i że „w okupowanej Polsce niemal każda rodzina była całkowicie lub pośrednio zaangażowana w konspirację” (s. 413-414). Postawy Polaków wobec okupanta i szerzej – okupacyjnej rzeczywistości związanej z powszechnym terrorem, miały jednak o wiele bardziej skomplikowany wymiar i charakter.

Pracę uzupełniają aneksy, spośród których na szczególną uwagę zasługuje starannie opracowany wykaz ujawnionych w 1945 r. żołnierzy AK przed komisją likwidacyjną w Sieradzu (Aneks nr 5). Obejmuje on dane 266 żołnierzy w podziale na poszczególne rejony sieradzkiego Obwodu, z podaniem ich pseudonimów, stopni i pełnionych funkcji. Nieporozumieniem jest natomiast Aneks nr 2, opisany jako „Mapa Obwodu Sieradzkiego AK (lipiec 1944 – styczeń 1945)” w opracowaniu Autora (s. 418). Pomijając kosmetyczne zmiany, jest to w rzeczywistości skopiowana z Wikipedii mapa Okręgu Łódź AK.

Autorowi należą się słowa krytyki za stronę redakcyjną pracy. Nadmiar błędów składniowych, interpunkcyjnych, stylistycznych i wszechobecne literówki niestety świadczą o braku należytej staranności w przygotowaniu ostatecznej wersji maszynopisu rozprawy. W końcowej części Wstępu razi brak konsekwencji w przyjętej formie opisu, gdy Autor

równocześnie stosuje formę bezosobową i osobową (s. 18). Widoczny jest też problem z powtórzeniami tych samych informacji w różnych częściach pracy i brakiem zestandaryzowanych zapisów bibliograficznych. Praca nie jest wyjątkowo obszerna, dlatego dziwnym rozwiązaniem można nazwać sporządzenie wykazu nie wszystkich, a jedynie ważniejszych skrótów i skrótowców. Ponadto szkoda, iż Autor nie zdecydował się wzbogacić rozprawy poprzez dołączenie do niej jakiegoś wyboru materiałów ikonograficznych, które z pewnością musiał zgromadzić w wyniku prowadzonych przez wiele lat kwerend archiwalnych i prac dokumentacyjnych.

Podsumowując, mimo zgłoszonych krytycznych uwag – niekiedy jedynie polemicznych – należy uznać, iż mgr Jarosław Stulczewski wykazał się umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych, a przedmiotem jego dociekań była ważna pod względem badawczym kwestia organizacji, struktury i działalności Obwodu Sieradz ZWZ-AK w latach 1939-1945. Przedłożona do recenzji rozprawa, pomimo określonych mankamentów i braków, prezentuje możliwy do zaakceptowania poziom wiedzy Doktoranta w zakresie dziejów polskiej konspiracji niepodległościowej w latach II wojny światowej i stanowi wymagane oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Jest niewątpliwie wynikiem pasji badawczej Doktoranta i poszerza naszą dotychczasową wiedzę o Obwodzie Sieradz ZWZ-AK w latach 1939-1945 oraz o związanych z nim ludziach konspiracji niepodległościowej. Spełnia tym samym w stopniu dostatecznym wymogi określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595) w odniesieniu do rozpraw doktorskich.

W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgra Jarosława Stulczewskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jerry Beolmerh